

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH (NR 50)

z dnia 18 grudnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 50)

18 grudnia 2024 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

I. Zaopiniowanie kandydatury na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Korei.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Bartosz Wiśniewski** – kandydat na ambasadora w Republice Korei.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dzień dobry, panie i panowie. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Na podstawie wyłożonej listy uczestników, posłów, stwierdzam kworum. Mamy kworum. Witam panie posłanki i panów posłów oraz przedstawicielstwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych na czele z panem Władysławem Bartoszewskim, sekretarzem stanu w MSZ.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje zaopiniowanie kandydatury pana Bartosza Wiśniewskiego na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Korei. Informuję, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na podstawie art. 39 ust. 2a ustawy o służbie zagranicznej. Nasze posiedzenie ma charakter jawny. Koncepcję sprawowania misji szefa placówki oraz życiorys zawodowy otrzymali państwo na poselskie skrzynki poczty elektronicznej oraz na tablety. Czy w sprawie porządku dziennego są jakieś głosy? Nie ma. W związku z tym uważam go za zatwierdzony.

Poza porządkiem informuję, że od marszałka Sejmu wpłynął projekt uchwały w sprawie wsparcia protestów obywatelskich w Gruzji. Nie ma możliwości, żebym formalnie dzisiaj to wprowadził. Jeżeli będzie jakiś sygnał ze strony Komisji czy wiceprzewodniczących, to spróbujemy znaleźć jakieś rozwiązanie formalne, żeby to zrobić jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu. Proszę bardzo.

Poseł Marek Rząsa (KO):

Jeśli można, pnie przewodniczący, Wysoka Komisjo, właśnie w tej sprawie, bo jestem wnioskodawcą tego projektu. dobrze by było, żebyśmy przyspieszyli tempo prac i uchwalili tę uchwałę na tym posiedzeniu, ponieważ obawiam się, że dynamika wydarzeń w Gruzji może spowodować, że na następnym posiedzeniu uchwała może się stać praktycznie bezprzedmiotowa. Tak że prosba moja do prezydium i pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, moja propozycja uzupełnienia porządku obrad to prosba o kilka zdań pana przewodniczącego w sprawie wizyty we Lwowie. Jak to wyglądało? Wiem, że pan tam uczestniczył wspólnie z panem premierem Tuskiem. Jak by pan mógł się z nami podzielić wrażeniami, informacjami, jak ta wizyta poszła, co się udało zrobić.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Zapraszam serdecznie na spotkanie. Zatwierdziliśmy już porządek obrad. To już jest poza porządkiem, a poza tym tu nie jest miejsce na moje wrażenia. Ale chętnie się podzielę. Nie ma problemu.

Posel Jan Dziedziczak (PiS):

Ale na informację.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Mogę zaproponować jakiś termin, na przykład w piątek. Kto by chciał, to możemy coś takiego zrobić. A teraz przejdę już do realizacji posiedzenia, bo mamy głosowania o 16.30. Proszę kandydata o prezentację.

Kandydat na ambasadora Bartosz Wiśniewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, dziękuję za zaproszenie i możliwość zaprezentowania mojej kandydatury oraz koncepcji sprawowania misji ambasadora RP w Republice Korei. W tym roku obchodziliśmy 35-lecie nawiązania relacji dyplomatycznych pomiędzy naszymi państwami. Rzeczpospolita Polska i Republika Korei weszły na ścieżkę demokratycznych przemian w zbliżonym czasie, choć oczywiście przy diametralnie odmiennych uwarunkowaniach zewnętrznych i wewnętrznych. Od tego czasu nasze relacje z Republiką Korei rozwijały się miarowo, w 2013 r. zyskując rangę strategicznego partnerstwa. Dziś Republika Korei należy niewątpliwie do najbliższych partnerów Polski w regionie Azji i Pacyfiku. Świadczy o tym intensywny dialog polityczny, w tym na najwyższym szczeblu, zacieśniające się więzi gospodarcze, zarówno w sferze inwestycyjnej, jak i handlowej, a od niedawna także, zyskująca na znaczeniu w obliczu napięć i kryzysów bezpieczeństwa narodowego, współpraca naszych przemysłów zbrojeniowych.

Nie zawaham się postawić tezy, że pozycja Polski w odniesieniu do Półwyspu Koreańskiego w ogóle jest unikalna. Polskie zaangażowanie w kwestie bezpieczeństwa regionalnego sięga pierwszej połowy lat 50. ubiegłego wieku i wejścia w skład Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych powołanej do monitorowania rozejmu po wojnie koreańskiej. Ta ciągłość i konsekwencja naszej polityki oraz wynikająca z niej ekspertyza to ogromny atut zarówno w relacjach z władzami Republiki Korei, jak i naszymi sojusznikami i partnerami w Sojuszu Północnoatlantyckim oraz w Unii Europejskiej. Zamierzam wykorzystywać ten atut w bieżącej współpracy z dyplomatami akredytowanymi w Seulu.

Jesteśmy też sobie nawzajem ciekawi jako społeczeństwa pomimo geograficznego dystansu i kulturowych odmienności. Ta obustronna atrakcyjność nie jest zasługą oficjalnych relacji, a tym bardziej pracy dyplomatów, ale bez wątpienia bardzo nam sprzyja. Wymaga przez to uwagi jako ważny instrument naszej *soft power*. Nie inaczej będzie w moim przypadku, o czym szerzej powiem za chwilę.

Jeszcze przez nieco ponad 12 miesięcy Republika Korei będzie zasiadać w Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. To wyraz ambicji Seulu do odgrywania aktywnej roli w polityce światowej, a zarazem przyczynek do stawiania przed naszymi partnerami określonych wymagań w odniesieniu do obrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Ma to szczególne znaczenie w kontekście trwającej agresji Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie. Zamierzam konsekwentnie podnosić kwestię wsparcia Seulu dla Kijowa, w tym rozszerzenia jego zakresu także o dostawy sprzętu wojskowego.

Szanowni państwo, prezentując wizję sposobu, w jaki zamierzam dbać o realizację interesów RP w relacjach z Republiką Korei na przestrzeni kilku lat, nie mogę abstrahować od kontekstu wydarzeń bieżących. Nie podejmując się rozstrzygania, jaki przybiorą ostatecznie obrót lub określenia ich horyzontu czasowego, pragnę jedynie zauważyć, że początek sprawowania misji przypadnie najprawdopodobniej na swoisty okres przejściowy w Republice Korei. Zadaniem placówki w tym czasie będzie podtrzymanie drożności kanałów dialogu z naszymi partnerami oraz dbanie o ciągłość priorytetowych z naszego punktu widzenia przedsięwzięć, między innymi w sferze dostaw sprzętu wojskowego. Z informacji, którymi dysponuję, wynika, że obecnie są one realizowane planowo.

Chciałbym poświęcić nieco miejsca naszym relacjom gospodarczym. Wartość wymiany handlowej osiągnęła w ubiegłym roku imponujące 11 mld dolarów i choć notujemy znaczny deficyt – nasz eksport do Republiki Korei jest dziesięciokrotnie mniejszy niż

ruch w przeciwnym kierunku – to należy mieć na uwadze, że chodzi głównie o tak zwany handel zaopatrzeniowy realizowany w ramach globalnych łańcuchów wartości, w których Polska funkcjonuje za sprawą zlokalizowanych zakładów należących do przedsiębiorstw koreańskich. Inwestycje stawiające zresztą Republikę Korei na drugim miejscu wśród pozaeuropejskich inwestorów bezpośrednich w Polsce przekładają się, oprócz dziesiątek tysięcy miejsc pracy, na nasze wysokie miejsce w rankingach dostawców niektórych podzespołów czy produktów końcowych. Bodaj najlepszym przykładem są baterie do samochodów elektrycznych. Łącznie w Polsce obecnych jest ponad 500 firm z Republiki Korei. Będą podejmować starania na rzecz przyciągania kolejnych inwestycji koreańskich do Polski, w tym do udziału koreańskiego kapitału lub technologii w strategicznych projektach sektora energetyczno-surowcowego.

Z kolei w odniesieniu do wymiany handlowej szans dla polskich eksporterów upatruję po pierwsze, w identyfikowaniu i zagospodarowywaniu nisz rynkowych, po drugie, w konsekwentnym zabieganiu o likwidację wszelkiego rodzaju barier pozataryfowych utrudniających nadal dostęp do rynku koreańskiego. Ta dwutorowa strategia sprawdziła się już choćby w odniesieniu do polskiego mleka i niektórych rodzajów mięsa. W kolejce czekają inne produkty rolno-spożywcze. Nieźle radzą sobie polscy producenci kosmetyków. Z kolei koreański rynek gier komputerowych ma szacowaną wartość 6 mld dolarów, co czyni go atrakcyjnym celem ekspansji naszego sektora gamingowego. Nie wyeliminuje to oczywiście asymetrii w polsko-koreańskich relacjach handlowych, ale może pomóc ją zniwelować.

Wspomniałem już o wzajemnej atrakcyjności kulturowej Polski i Korei. Popularność nie tylko masowej kultury koreańskiej to dziś fenomen globalny. Jednak i w tej sferze dysponujemy niezaprzeczalnymi atutami, również takimi nieoczywistymi jak popularność, jaką cieszy się nauka języka polskiego, dzięki którym możliwe jest docieranie do wymagającego odbiorcy koreańskiego. Także w tym przypadku niebagatelne działanie ma konsekwencja i działanie długofalowe. Instytut Adama Mickiewicza promuje polski dorobek kulturowy w Korei od przeszło 15 lat. W 2025 r. będzie miała miejsce siódma edycja festiwalu filmów polskich w Seulu. Nie słabnie zainteresowanie Koreańczyków wydarzeniami kulturalnymi organizowanymi w Polsce, jak w przypadku międzynarodowego konkursu pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Moim celem będzie także promowanie innych wydarzeń, jak choćby festiwalu filmów fabularnych w Gdyni.

Zupełnie nowe możliwości działania stworzy natomiast planowane utworzenie w Seulu Instytutu Polskiego. Podjęcie przygotowań do tego kroku również będzie stanowiło moje zadanie jako kierownika placówki.

Szanowni państwo, kończąc moje wystąpienie, pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedną ważną rocznicę w relacjach Polski i Republiki Korei. Otóż, w nadchodzącym roku obchodzić będziemy 35-lecie utworzenia grupy parlamentarnej Polska – Republika Korei w Sejmie RP oraz Koreańsko-Polskiego Stowarzyszenia Przyjaźni w zgromadzeniu narodowym Republiki Korei. To być asumpt do podkreślenia wagi współpracy między parlamentarną między naszymi krajami, w czym placówka dyplomatyczna w Seulu będzie gotowa z pełnym zaangażowaniem partycypować. Dziękuję za uwagę. Jestem otwarty na państwa pytania.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram sesję pytań. Poseł Samborski. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Można kilka uwag, bo nie tylko pytania, tak?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

To może zbiorę. Bo to było ze względu na to, że są później głosowania.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dosłownie kilka zdań.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Ale będzie dużo. Będą cztery, tylko zbiorę. Pan poseł Samborski, pan poseł Przydacz. Żebym po prostu miał orientację, jak dużo osób jest chętnych. Są dwa głosy. To bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, z tego tabelarycznego zestawienia pracy zawodowej wynika, że kandydat na ambasadora bardzo dobrze może się realizować w tych dwóch ważnych obszarach. Tak wynika z tej prezentacji, że te dwa główne filary, czyli sprawy gospodarcze i sprawy kulturalne. W obydwu tych obszarach miał pan, widzę, dobre doświadczenia. Zresztą zastępca kierownika prestiżowej placówki, stosunkowo dużej placówki w Londynie, i dyrektor Instytutu Kultury Polskiej to są bardzo godne rekomendacje i właściwe. Urzekam mnie tutaj to, że pan jest analitykiem. Analitykiem rynku i politycznego. To są więc bardzo dobre przesłanki.

Ale pragnę zapytać, bo wspominał pan o tym deficycie, o asymetrii, jeśli dobrze zrozumiałem, jeden do dziesięciu. Zapewne jakieś zadania w tym zakresie będzie pan realizował. Pochwalam bardzo postulat podjęcia próby otwarcia Instytutu Polskiego. W obszarze kultury pragnę zapytać, co pana zdaniem stymuluje takie zero zainteresowania polską kulturą, co oczywiście przekłada się potem na relacje w innych sferach, także gospodarczych? Wbrew pozorom, że to nie ma nic wspólnego, a jednak ma wiele. Tak wynika z pana prezentacji. W każdym razie to była dla mnie bardzo klarowna i kompetentna prezentacja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Poseł Przydacz, proszę bardzo.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, o życiorys kandydata nie będę pytał, głównie z uwagi na fakt, że znam pana radcę z poprzednich jego aktywności i jeśli chodzi o ocenę dotychczasowych aktywności, to jestem jak najlepszego zdania. Natomiast pytanie natury merytorycznej, jeśli chodzi o relacje polsko-koreańskie. Mówił pan, że duża część naszego eksportu to jest część szerszego łańcucha dostaw. Gdzie pan widzi potencjał do zwiększania naszego eksportu, jeśli chodzi o polskie produkty, usługi, w jakich sektorach, na czym chciałby się pan skoncentrować. To punkt pierwszy.

Punkt drugi. W ostatnich latach z Republiką Korei łączyły nas dwa duże projekty natury gospodarczej. Dyskusje o tych projektach w części realizowane, tak jak w przypadku zaangażowania koreańskiego w CPK. Jak pana zdaniem na tym etapie wygląda ta współpraca i jak wygląda ewentualna przyszłość tej współpracy. I drugi projekt to już jest bardziej prywatny niż publiczny, choć przy zaangażowaniu rządowym. Mówię tu także oczywiście o koreańskiej technologii cywilnej i nuklearnej, jeśli chodzi o elektrownię atomową. Za rządów poprzedniej ekipy, mówiąc kolokwialnie, ten projekt był mocno rozgrzebany. Mam wrażenie, że teraz nieco ucichł. Jaka jest państwa opinia co do przyszłości tej współpracy polsko-koreańskiej w tym zakresie. I jednocześnie pytanie do pana ministra Bartoszewskiego, czy poprzedni ambasador, pan profesor Ostaszewski, został skutecznie odwołany z placówki w Seulu? A jeśli nie, to czy mamy traktować, że Polska będzie miała dwóch ambasadorów w Republice Korei? I oczywiście czy jest zgoda na procedowanie tej kandydatury, którą dzisiaj ministerstwo prezentuje, przez pana prezydenta? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz udzielę głosu panu kandydatowi i panu ministrowi, jeśli chce odpowiedzieć. Proszę bardzo. Wszystkich proszę o uwzględnienie jednego podstawowego faktu, że o wpół do piątej są głosowania. Jeśli się nie zmieścimy, to przeciągnę Komisję. Proszę.

Kandydat na ambasadora Bartosz Wiśniewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję za wszystkie pytania. Pozwolę sobie na pierwsze pytanie pana posła Samborskiego i jedno z pytań pana posła Przydacza odpowiedzieć łącznie, bo one rzeczywiście, mam wrażenie, dotyczyły tej samej problematyki, a więc które sektory, które branże moim zdaniem nadawałyby się najlepiej, jeżeli chodzi o niwelowanie tej asymetrii w obrotach handlowych. Wspomniałem o branży rolno-spożywczej, wspomniałem o kosmetykach, o branży gier komputerowych. To są takie przykłady, które narzucają się same. Ale są też takie nieoczywiste, jak na przykład branża stoczniowa.

O ile nie chodzi o branżę stoczniową sensu stricto, to znaczy, budowę dużych jednostek, to Polska jest potentatem, na przykład jeżeli chodzi o produkcję, wytwarzanie jachtów. Tutaj widzę możliwość zagospodarowania takiej niszy. Były już pierwsze kroki podejmowane w tym kierunku. To jest również kwestia na przykład branży turystycznej. W dalszym ciągu Korea jest w pewnym sensie krajem nieodkrytym dla bardziej masowego polskiego turysty. Takich branż jest więc naprawdę sporo.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Samborskiego o to, co stymuluje relacje kulturalne, to wspominałem o 35. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych. Natomiast wyrazem dalekowzroczności i konsekwencji, ale po stronie koreańskiej, był fakt, że jeszcze przed nawiązaniem stosunków dyplomatycznych na jednym z największych uniwersytetów koreańskich postanowiono założyć wydział polonistyki. Ten wydział istniał jeszcze przed 1989 r., czyli przed nawiązaniem stosunków dyplomatycznych, przed 1987, 1988 r. – czyli przed rozpoczęciem głębokich przemian politycznych w Republice Korei. To jest więc bezwzględnie jeden z takich atutów. To jest również kwestia wymiany akademickiej, która rok do roku być może nie jest imponująca, bo chodzi o kilkanaście osób w jedną i w drugą stronę, natomiast fakt, że jest ona rozproszona, nie dotyczy tylko największych uczelni polskich: Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale również uniwersytetów w innych dużych miastach polskich, to jest to potencjał na pewno w tak zwanym długim okresie nie do zbagatelizowania.

Pan poseł Przydacz pytał o dwa duże projekty infrastrukturalne, infrastrukturalno-energetyczne, czyli CPK. Lotnisko Inczon, jedno z największych lotnisk na świecie, jedno też z najbardziej nowoczesnych, zostało wskazane jako tak zwany konsultant w projekcie CPK. Niezależnie od tego, jakie będą losy, jaki ostatecznie kształt przybierze projekt CPK, bo, jak rozumiem, nie jest to istotą naszej rozmowy dzisiaj, to jestem przekonany, że Koreańczycy dysponują gigantycznym doświadczeniem, które, uważam, warto byłoby wykorzystać w rozwoju rynku lotniczego, przewozów lotniczych w Polsce. Przypomnę, że od ubiegłego roku mamy dwa bezpośrednie połączenia z Seulem. Nie tylko Warszawa, ale również Wrocław, co wynika z dużego zaangażowania kapitału koreańskiego właśnie na Dolnym Śląsku. Więc bezwzględnie będziemy też zabiegać w ramach pracy placówki w Seulu o to, aby pozycja naszego rodzimego przewoźnika, czyli PLL LOT, była wzmacniana. Będziemy wspierać tę spółkę w dalszej ekspansji na rynku koreańskim.

Jeżeli chodzi o przyszłość projektu atomowego i zaangażowanie koreańskie, to z mojego doświadczenia, również jako badacza branży cywilnej energetyki jądrowej, wynika, że ta branża, owszem, ma swoją narodowość, to znaczy, nie jest bez znaczenia, z jakiego kraju wybierzemy dostawcę technologii, natomiast stopień skomplikowania, jeżeli chodzi o łańcuchy dostaw, powoduje, że nawet jeżeli decydujemy się na technologię z kraju A, to nie oznacza to, że eliminujemy równocześnie dostawcę z kraju B. Nie przesądzając również tego, jak ostatecznie potoczy się los polskiego programu cywilnej energetyki jądrowej, jestem przekonany, że Koreańczycy będą bardzo cennym partnerem w rozwoju nie tylko infrastruktury, ale również na przykład kadr, co może być asumptem do współpracy naszych uczelni technicznych zajmujących się właśnie kwestiami energetyki jądrowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, teraz ogłoszę krótką przerwę. Za jakieś 5 minut przeprowadzę głosowania.

[Po przerwie:]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam posiedzenie. Jeszcze na krótko udzielam głosu panu Władysławowi Bartoszewskiemu. Pan minister nie miał okazji zabrać głosu przed przerwą. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

W odpowiedzi na pytanie pana posła Przydacza pan ambasador Ostaszewski wrócił z Korei do Polski, a pan kandydat, jeśli zostanie zaakceptowany, pojedzie do Korei jako chargé d'affaires i kierownik placówki.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przejdę teraz do głosowania. Słucham? A, kandydat musi wyjść. Dobrze. Nie przyspieszajcie państwo, bo potem będzie jakiś błąd w procedurze. Proszę kandydata, żeby wyszedł.

Proszę państwa, teraz przeprowadzę głosowanie. Proszę sprawdzić, czy działają urządzenia. Osoby postronne proszę o opuszczenie sali. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę ogłosić wynik i zaprosić kandydata. Dajcie mu jeszcze minutę, żeby odebrał nasze gratulacje. To jest ważny moment w życiu naszego kandydata, a jeszcze mamy 4 minuty, więc zdążymy.

Czytam wynik. Głosowało 25 osób, 16 – za, 9 – przeciw, 0 – wstrzymujących się. Dostał pozytywną opinię.

Zamykam posiedzenie Komisji.